

## KAZIMIERZ STOPA

ur. 1923; Rozięcín



Miejsce i czas wydarzeń	Wojśławice
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, Rozięcín, rodzina, historia rodziny, Pismo Święte

### 1. Jestem synem ziemi Wojśławickiej

Jestem synem ziemi wojśławickiej, a konkretnie mieszkańcem wsi Rozięcín. Stamtąd wywodzi się nasz ród, rodzina Stopów. Matka, z domu Sitarz, mieszkała we wsi Huta, ale obie rodziny były z sobą zaprzyjaźnione. Zarówno ojciec mojego ojca, czyli mój dziadek, jak też dziadek po stronie kądzieli, czyli ojciec mamy, i pradziadek, trudnili się przemytem bibuły, tajnych pism z Galicji oraz dewocjonaliów - szkaplerzy, różańców, książeczek do nabożeństwa, kantyczek zawierających kolędy i inne pieśni nabożne. Obsługiwali to pogranicze, uzupełniając luki w kolportażu niezbędnej prasy, katolickich książek do nabożeństwa i innych materiałów. To już po skasowaniu unii, po zniesieniu kościoła unickiego i przymusowym, że tak się wyrażę, nawracaniu unitów na prawosławie. Więc zarówno dziadkowie po kądzieli, jak i po mieczu, byli tymi emisariuszami, którzy wypełniali tę lukę przemycając z zaboru austriackiego zakazaną bibułę - książki, gazety, prasę, a szczególnie wydawnictwa dotyczące spraw religijnych. Na przykład w moim domu było wydane w latach 80. XIX wieku tłumaczenie Pisma Świętego księdza Wujka, jezuita, wydane we Lwowie a przemycone przez granicę. Ta książka egzystowała w moim rodzinnym domu do II wojny światowej. W czasie wojny, gdy wysiedlano ludność i uciekali ludzie z ziemi zamojskiej, hrubieszowskiej, to w moim rodzinnym domu znalazło schronienie kilkanaście osób, i gdzieś w tej zawierusze ta bardzo cenna, bo pamiątkowa książka wydana we Lwowie w latach 80. XIX wieku, zginęła. Ktoś przywłaszczył albo po prostu zabrał zapominając zwrócić.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2008-10-31, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Mateusz Czekaj
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"